

Teatralne Innowacje Przegląd Teatralny 26-28 lutego 2026

Sala Widowiskowa w Łazach, ul. Przyszłości 8
Spektakle przeznaczone są dla osób 15+

26 lutego 2026, godz. 18.30

Voices **Teatr Brama**

Nie ma już nic do powiedzenia. Pragniemy ciszy i spokoju dla nas wszystkich. „Voices” to spektakl łączący elementy teatru i muzyki. Śpiew jest głównym narzędziem wyrazu. Autorzy przedstawienia sięgają po wielogłosowe pieśni, odwołując się do tradycji z różnych kultur. Każda pieśń przenosi w inny świat emocji, atmosfery oraz historii, tworząc mozaikę ludzkiej wrażliwości. Wartość wspólnoty i wspólnego doświadczenia staje się kojąca. Wielogłos ma moc otulenia i poruszenia duszy. Zamiast mówić o tym, co nas boli, staramy się to wyśpiewać. Spotykamy się w cichym rytuale, żeby zapłakać i dodać sobie i innym otuchy. Pragniemy zatrzymać się w medytacji i kontemplacji nad sobą, spojrzeć wewnątrz, chcemy poczuć się poezją. W krajobrazie wypełnionym światłem i kolorem z czterech stron świata nadchodzą ludzie, aby wspólnie zaśpiewać. Tworzy się tajemniczy kosmos symboli i konstelacji. Głosy prowadzą ich do podziemi, do bólu i straty, a stamtąd wskazują im drogę powrotną do światła. Nie potrzeba znać żadnego ze śpiewanych języków, aby doświadczyć tej podróży.

Trauma **Cezary Molenda**

Aktor i autor prowadzi widza ku stanowi intensywnej refleksji, stopniowego rozszczelnienia obronnych struktur, które na co dzień chronią przed bólem. Przełamywana zostaje granica pomiędzy jednostkowym doświadczeniem traumy a jej wymiarem uniwersalnym. Trauma przestaje być „czyjaś” — staje się egzystencjalnym doświadczeniem wspólnym, wpisanym w kondycję ludzką. W tym spotkaniu indywidualne cierpienie zyskuje wymiar wspólnotowy, a wspólnota — możliwość uzdrowienia.

Sam performans ma charakter procesu, a nie zamkniętej formy. Ciało aktora staje się medium pamięci, nośnikiem śladów, napięć i przemian. Ruch nie jest estetyzacją, lecz zapisem wewnętrznych impulsów — często powolnym, surowym, balansującym na granicy bezruchu. Obraz sceniczny budowany jest jak rytuał: poprzez powtarzalność, skupienie i obecność „tu i teraz”. Widz nie jest jedynie obserwatorem, lecz świadkiem — kimś, kto współuczestniczy w akcie przejścia.

W tym sensie spektakl nie oferuje ukojenia łatwego ani jednoznacznego. Jest raczej zaproszeniem do wejścia w ciemność, by poprzez nią odnaleźć możliwość transformacji. Misterium nie kończy się wraz z ostatnim gestem — trwa dalej, w ciele i pamięci widza, jako ślad doświadczenia, które porusza, niepokoi i otwiera.

27 lutego, 2026 godz. 18.30

Cudownych rodziców mam (?)

Teatr w Spódnicy

Poranek. Dzień ślubu córki. Garderoba. Szafa. Czas.

Rodzice - Ona dopinająca się, On niezupełny. Panna Młoda - spóźniona. Co ich łączy? A co dzieli? Jaką drogę musieli przejść, aby tu dotrzeć i być razem? Czym dla matki i ojca jest ślub dziecka? Kim dla dziecka są rodzice w takim dniu? Rozstanie i próba. Łzy i śmiech. Powracająca przeszłość. Emocjonalne teraz. Jaśniejsza przyszłość. Rodzina wychodząca z szafy. Pan młody siedzący na widowni. Ślub. Gdzie to nas zaprowadzi? Co zmieni? Co da, a co zabierze? Humorystyczna opowieść przepełniona zaskoczeniem, niepewnością, wzruszeniem i przede wszystkim miłością... w różnych jej postaciach.

Słuchaczka

Teatr za Mały

Spektakl opowiada o kobiecie, która – pod dyktando Bogini – zapisuje świętą księgę jako akt sprzeciwu wobec religijnych i politycznych systemów opartych na kontroli ciała, tożsamości i relacji między płciami. Religia, spleciona z władzą, przez stulecia sankcjonowała podział ról płciowych jako „boski porządek”, podczas gdy w istocie służył on utrwalaniu hierarchii, przemocy i społecznej hipokryzji. Przedstawienie demaskuje jednak nie tylko patriarchalne mechanizmy dominacji, lecz także współczesne ideologie emancypacyjne, które – popadając w skrajność – odtwarzają te same struktury dogmatu, wykluczenia i moralnej wyższości. Wojna płci ukazana zostaje jako konflikt jałowy, wygodny dla systemów władzy, a destrukcyjny dla wspólnoty.

Minimalistyczna inscenizacja i oszczędna scenografia konsekwentnie odsuwają uwagę od formy, kierując ją na słowo, ciało i relację. Spektakl oparty jest na czytelnym, prostym tekście – pozbawionym zbędnych ubarwień i poetyckich zawiłości – który działa jak precyzyjne narzędzie analizy, a nie ornament.

Siłą przedstawienia jest aktorstwo i ciągły wachlarz emocji rozpięty między dwiema postawami: z jednej strony sfrustrowana, niemal histeryczna „słuchaczka”, uwikłana w lęk, gniew i potrzebę sensu; z drugiej – zdystansowana, chwilami niemal znudzona Bogini, mówiąca z perspektywy ponadczasowej obojętności wobec ludzkich sporów. To napięcie buduje sugestywny obraz świata, w którym podziały płciowe tracą sens wobec natury i zdrowego rozsądku, a kreowanie życia i wspólnoty wymaga obecności obu pierwiastków – bez hierarchii, bez wojny, bez świętej racji.

Stop hejt

Teatr Austeria

[link] - wrzucić na grupę - Jedziesz!!! - Ale będzie jazda.

Mamy nową zabawę - kim jest Mały? Mały jest kleszczem, Mały jest leszczem...

Ktoś się dobrze bawi. Ktoś nienawidzi. Ktoś się śmieje. A ktoś cierpi. W ciszy. Próbuje zamknąć uszy i nie słyszeć. Ale się nie da.

Czy ktoś go widzi? Mama, tata, siostra? Ma rodzinę. Deklaratywnie otwartą, taką, w której się rozmawia. Ale czy na pewno? Czy oni na pewno się słyszą?

Spektakl STOP HEJT opowiada historię Małego - Mariusza. Chłopaka, który jest może trochę bardziej wrażliwy niż inni. Spływa na niego fala hejtu - w szkole, później w internecie, z użyciem filmów wygenerowanych przez AI. Pokazana jest droga, jaką przechodzi, to jak ten dramat rozgrywa się w małej komórce, jaką jest rodzina.

Spektakl edukacyjny, opowiedziany językiem, w którym odnajdzie się młody człowiek. Nie moralizujący, ale angażujący. Pojawia się w nim trudny temat, jakim jest próba samobójcza - krzyk o uwagę. Jest też motyw tego, że telefon zaufania jest OK a także to, jakie mechanizmy działają u hejterów.

Zwykła rodzina - tata zajęty pracą, chcący zapewnić rodzinie byt, a poza tym marzący o świętym spokoju, mama, która ciągle coś robi - zakupy, sprzątanie, zarządzanie, umawianie, gotowanie, poza tym ćwiczy jogę, organizuje czas rodzinie, poświęca się, czyta psychologiczne artykuły w gazetach, Kama, która przechodzi czas buntu, ma problemy z akceptacją swojego ciała i Mały - zwykły, wrażliwy chłopak, który próbuje sobie radzić z codziennością.

28 lutego 2026, godz. 15.00

Kim jestem
Maciej Kotlarz

Absurdalna podróż do wnętrza jednej z najbardziej kontrowersyjnych postaci współczesnego świata. Inspirowany tekstem „Powarkiwanie Drogi Mlecznej” Bonna Parka, spektakl „Kim jestem” to groteskowa opowieść o Kim Dzong Unie – przywódcy Korei Północnej – zagubionym w cyfrowej rzeczywistości, globalnych stereotypach i własnym ego. Zderzając patos z komizmem, politykę z prywatnością, a propagandę z bezsilnością, twórca stawia pytania o tożsamość, władzę i samotność. Przy użyciu humoru i popkulturowych cytatów, spektakl balansuje między farsą a wzruszeniem, tworząc portret człowieka, który – jak każdy z nas – próbuje odpowiedzieć sobie na pytanie: kim jestem?

Legenda o Smoku
Teatr Telimena i Grupa Teatralna Telimenki

PREMIERA

"Legenda o Smoku" powstała na podstawie adaptacji LEGENDY O SMOKU i PANNIE LEŚNEJ. Aktorzy swoją opowieścią przenoszą nas w czasy, kiedy Lesznowola jeszcze Lesznową się nie nazywała. Podczas tej zabawnej podróży w czasie dowiemy się jak z tą Lesznową naprawdę było.

28 lutego 2026, godz. 17.30

Kochanek malutki
Anna Krasny

Monodram na podstawie powieści Aurelii Es o tym samym tytule. Sztuka koncentruje się na relacji między kobietą i mężczyzną, która z typowego romansu przemienia się w niespokojne zjawisko wybuchu natury. W jaki sposób problem zostanie rozwiązany? Czy w ogóle można taki problem rozwiązać? Na te pytania widzowie znajdą odpowiedź, śledząc losy bohaterów spektaklu. Wykonawczynią monodramu jest aktorka teatru Scena Przyfabryczna, Anna Krasny. Akcja spektaklu może rozgrywać się wszędzie, także i w którymś z domostw w Łazach.

Nazwisko
Teatr z Komorowa

"Nazwisko" to komediodramat o ciężarze Nazwiska aktora będącego wnukiem wybitnego, legendarnego aktora. Bohater ma wątpliwości czy jego istnienie w branży artystycznej jest wynikiem talentu czy jedynie Nazwiska? Czy rodowa trampolina do kariery jest szczęściem czy przekleństwem? Czy jego kreacje są zawsze porównywane do słynnego dziadka i czy on sięga do poziomu antenata? Czy z takiego dziedzictwa wynikają jakieś obowiązki i jak im sprostać we współczesnym, spauperyzowanym świecie sztuki?

Sztuka zbrodni
Antonina Cydzik

Spektakl, który nikogo nie obraża, ale wszyscy czują się obrażeni.

Artyści, wypunktowani za traktowanie zbrodni jako tworzywa.

Widzowie, za przyjmowanie zbrodni jako rozrywki.